

Sygn. akt VIII GC 312/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Leon Miroszewski

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 roku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) P spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. ustala, że powódka zwrócić ma pozwanej koszty procesu, przy czym szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

VIII GC 312/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 15 marca 2013 roku strona powodowa (...) P spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 188.860 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2013 roku oraz kosztami procesu. Na żadaną kwotę składały się: kwota 15.700 złotych tytułem kary umowne z tytułu odstąpienia przez powódkę od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanych oraz kwota 173.160 złotych tytułem zwrotu uiszczonego przez powódkę wynagrodzenia za dzieło w postaci wersji webowej oprogramowania umożliwiającego zdalną edukację przez internet (tzw. e-learning), którego jednak powódka nie wykonała, a w szczególności nie wydała w dodatkowo wyznaczonym przez powódkę terminie.

Z ostrożności podała, że kwota 173.160 złotych stanowi też część przysługującej powódce kary umownej za opóźnienie w wykonaniu dzieła, toteż z tego tytułu domaga się tej kwoty o ile zostanie uznane, że żądanie zwrotu wypłaconego wynagrodzenia w związku z odstąpieniem od umowy jest bezzasadne.

W dniu 2 kwietnia 2013 roku tutejszy Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana zaprzeczyła, że ziszczyły się warunki do odstąpienia od umowy, a więc, że pozwana jest zobowiązana do zwrotu powódce otrzymanego wynagrodzenia oraz do zapłaty kary umownej. Podniosła, że przedmiot umowy został przez powódkę ukończony i to zanim upłynął dodatkowy termin wyznaczony przez powódkę. Pozwana jedynie zwróciła się o odebranie dzieła w dniu 18 lutego 2013 roku, bowiem

w dniach poprzedzających odbywały się u pozwanej całodzienne szkolenia, których odbycie było niezbędne w celu uzyskania obowiązkowych certyfikatów przez pracowników pozwanej. Zdaniem pozwanej złożenie oświadczenia przez powódkę o odstąpieniu od umowy w dniu 16 lutego 2013 roku było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i z dobrymi obyczajami kupieckimi, a więc było nadużyciem prawa. Nadto pozwana podniosła, że nieuzasadnione jest alternatywne żądanie kary umownej za opóźnienie w wykonaniu zamówionego oprogramowania, bowiem opóźnienie to wynikało z powodów, które nie obciążają pozwanej bowiem zamawiający wielokrotnie zmieniał koncepcje dotyczące poszczególnych funkcjonalności i domagał się wprowadzenia nowych a w pewnym momencie przestawał wyrażać zainteresowanie wykonaniem zamówienia.

Pozwana podniosła, że doszło też do sporu pomiędzy stronami co do zakresu praw autorskich do przeniesienia na rzecz powódki. Według pozwanej powódka domagała się przeniesienia praw w takim zakresie, który prowadziłby do zablokowania działalności pozwanej na rynku systemów e-learningowych.

Ustalenia faktyczne i wskazanie dowodów.

W dniu 15 lipca 2011 roku powódka, jako zamawiający, oraz pozwana, jako wykonawca, zawarły umowę, w której pozwana zobowiązała się do wykonania wersji webowej oprogramowania umożliwiającego zdalną edukację przez Internet (e-learning). Specyfikacja szczegółowa prac została wskazana w załączniku nr 1. W § 2 umowy postanowiono, że terminem granicznym wykonania pracy jest dzień 31 stycznia 2012 roku, a w przypadku niedotrzymania terminu z powodów niezależnych od wykonawcy termin wykonania ulega automatycznemu przesłuzeniu o liczbę dni wynikającą z tych powodów, jednakże nie więcej niż o 30 dni. Zgodnie z § 4 umowy wynagrodzenie za wykonanie oprogramowania ustalono na kwotę 80.000 złotych netto, określono terminy płatności tego wynagrodzenia w comiesięcznych ratach po 10.000 złotych. Założono, że rozszerzenie przedmiotu umowy może obejmować: a) bieżącą konserwację systemu i utrzymanie bazy danych w zasobach wykonawcy, b) rozbudowę o nowe funkcjonalności. Postanowiono, że cena podana w umowie nie obejmuje żadnej z powyższych opcji. W § 6 umowy postanowiono, że wykonawca przenosi na zamawiającego autorskie prawa majątkowe do dzieła, co do którego wykonawca oświadczył, że służą mu wyłączne majątkowe prawa autorskie wykonanych elementów przedmiotu zamówienia, co do których nie są naruszone prawa własności intelektualnej i przemysłowej, w zakresie użyczenia lub najmu, publicznego udostępniania w taki sposób, aby każdy mógł mieć dostęp w miejscu przez siebie wybranym, utrwalania, kopiowania, wprowadzania do pamięci komputerów i serwerów komputerowych, wystawiania i publicznej prezentacji w tym podczas seminariów i konferencji, wykorzystywania w materiałach wydawniczych, w tym promocyjnych, informacyjnych i szkoleniowych oraz we wszelkiego rodzaju mediach audiowizualnych i komputerowych, prawa do korzystania z całości lub części oraz ich łączenia z innymi dziełami, publikacji i rozpowszechniania w całości i w części za pomocą druku, wizji lub fonii. W § 8 ustalono, że do merytorycznej współpracy i koordynacji w wykonywaniu bazy upoważnia się: ze strony zamawiającego B. M., a ze strony wykonawcy A. F.. W § 9 wyłączono powierzenie przez pozwaną innej osobie wykonania prac będących przedmiotem umowy bez zgody zamawiającego, zaś w przypadku naruszenia tego zakazu postanowiono o możliwości odstąpienia od umowy ze skutkiem natychmiastowym z zachowaniem prawa do kary umownej. W § 10 umowy ustalono między innymi, że wykonawca zapłaci karę umowną za opóźnienie w wykonaniu prac w wysokości 0.5% kwoty określonej w § 4 za każdy dzień opóźnienia, natomiast nie dotyczy to opóźnienia z powodów niezależnych od wykonawcy, za które nie ponosi on odpowiedzialności; karę umowną przewidziano także w wypadku odstąpienia od umowy przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, w wysokości 10% wynagrodzenia.

Negocjacje w sprawie zawarcia umowy a następnie jej realizacji prowadzili: z ramienia powódki – ówczesny prezes zarządu A. M., z ramienia pozwanej – A. B., upoważniony przez zarząd pozwanej. A. B. był wcześniej przez kilkanaście lat pracownikiem powódki.

W dniu 14 grudnia 2011 roku zawarto aneks do umowy z dnia 15 lipca 2011 roku, w którym rozszerzono zakres przedmiotu umowy i jego funkcjonalności o dodatkowe oprogramowanie, szczegółowo opisane w załączniku nr 2 do umowy. Ustalono, że terminem granicznym wykonania oprogramowania jest dzień 31 stycznia 2012 roku, a jako terminy graniczne wykonania dodatkowego oprogramowania określono - I etap: 31 kwietnia 2012 (treść

oryginalna), II etap: 31 sierpnia 2012 roku. Ustalono, że w przypadku niedotrzymania terminów wykonania przedmiotu zamówienia z powodów niezależnych od wykonawcy terminy ulegają automatycznemu przesunięciu o liczbę dni wynikającą z tych powodów, jednakże nie więcej niż o 30 dni. Zmieniono wysokość wynagrodzenia poprzez podwyższenie go do kwoty 157.000 złotych netto ustalając harmonogram płatności w ratach co miesięcznych po 10.000 złotych.

Dowody: - umowa z dnia 15 07 2011 z załącznikiem nr 1, aneksem

i załącznikiem nr 2 do aneksu (k. 10-18);

- zeznania świadków: A. M. A. M. (rozprawa

w dniu 19 grudnia 2013 roku – k. 288); A. B. (rozprawa

w dniu 19 grudnia 2013 roku – k. 285-288).

Powódka uiszcza na rzecz pozwanej kwotę 173.160 złotych brutto tytułem wynagrodzenia przewidzianego w umowie stron.

Niesporne.

Pomiędzy stronami w trakcie trwania prac nad oprogramowaniem powierzonym pozwanej do wykonania trwała korespondencja w sprawie szczegółów funkcjonalności oraz odbywały się spotkania. Jeszcze w sierpniu 2012 roku osoby wyznaczone przez strony do kontaktów i współdziałania w celu realizacji umowy uzgadniały nowo wprowadzane lub modyfikowane funkcjonalności. Polegało to na tym, że B. M. uszczegóławiał załączniki do systemu będącego przedmiotem zamówienia. Nad oprogramowaniem pracowało od strony powódki około 20 osób. Upoważniony do kontaktów z pozwaną w sprawie realizacji umowy B. M. przychodził do siedziby pozwanej 2-3 razy w miesiącu, do września/października 2012 roku. Rozmawiał głównie z A. F.. Czasem w uzgodnieniach uczestniczyli inni programiści pozwanej. W czerwcu 2012 B. M. zapoznawał się osobiście ze stanem zaawansowania projektowanego systemu.

W toku prac powódka w marcu 2012 roku miała zastrzeżenia do tempa prowadzenia prac. Twierdziła, że prace są wykonywane za wolno. Latem 2012 roku powódka wyrażała sprzeczne stanowiska co do kontynuowania prac nad oprogramowaniem a także co do swojego sposobu jego późniejszego wykorzystania. Gdy powódka wyraziła zamiar rozwiązania umowy bez odebrania oprogramowania pozwana przerwała nad nim prace. Ponieważ nie doszło do porozumienia pomiędzy stronami prace nad oprogramowaniem zostały wznowione.

W czasie wykonywania umowy pomiędzy stronami ujawniły się kontrowersje co do zakresu i sposobu przeniesienia praw autorskich związanych z oprogramowaniem na powódkę. W sierpniu 2012 roku powódka wysuwała żądania przygotowania projektu zakładającego przeniesienie na wyłączność praw autorskich do wszystkich elementów projektu. Wynikało to ze zmiany zamiarów powódki co do wykorzystania tego projektu, jako mającego być przedmiotem dalszej sprzedaży. Pozwana realizowała dotychczas projekt nie nadawał się do wykorzystania jako projekt handlowy, lecz w celu użytkowania dla potrzeb własnych i świadczenia usług w oparciu o ten produkt. Przekształcenie projektu w projekt handlowy, celem odsprzedaży wymagało wprowadzenia standaryzacji i innych funkcji. Pozwana godziła się do przeniesienia praw autorskich na wyłączność jedynie do tych elementów, które zostały przygotowane indywidualnie na rzecz powódki. Co do funkcjonalności, które strona pozwana wykorzystywała i chciała nadal wykorzystywać w innych oprogramowaniach pozwana godziła się na udzielenie licencji niewyłącznej, bowiem przeniesienie praw autorskich na wyłączność zagrażałoby bytowi ekonomicznemu pozwanej.

Pismem z dnia 17 października 2012 roku pełnomocnik powódki zwrócił się z prośbą do pozwanej o przekazanie w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma potwierdzonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentów stwierdzających nabycie praw własności intelektualnej do przedmiotu umowy. Stwierdził, że wystąpienie podyktowanej jest faktem pozostawiania pozwanej w znacznym opóźnieniu wykonania zleconej aplikacji a ponadto

wobec uzyskania informacji o doświadczanych przez pozwaną barierach dla potwierdzenia powódce należnych jej praw autorskich do przedmiotowej aplikacji.

W okresie początek października – początek listopada 2012 roku ówczesny prezes zarządu powódki A. M. wystąpił z inicjatywą ugodową 31 października 2012 roku powódka wezwała pozwaną do protokolarnego przekazania poprawnie wykonanego dzieła do dnia 9 listopada 2012 roku oraz naliczyła karę umowną za opóźnienie w przekazaniu już pierwszego etapu prac, to jest oprogramowania określonego w załączniku nr 1 do umowy, a więc liczonego od dnia 1 lutego 2012 roku, w kwocie 215.090 złotych. Pozwana powiadomiła powódkę, że system zdalnego nauczania (e-learning) jest praktycznie gotowy, natomiast zważywszy na uzyskaną informację o braku zainteresowania powódki jego odbiorem pozwana zaoferowała powódce pomoc w odsprzedaży tego towaru, w tym celu dorobić moduł „standaryzacji” za cenę 60.000 złotych i przekazać kompletny produkt, udzielając prawa do swobodnej, nawet wielokrotnej sprzedaży (na zasadzie licencji niewyłącznej, z prawem do udzielania sublicencji). Alternatywnie pozwana zaproponowała odkupienie systemu i zwrot wynagrodzenia, ale dopiero po jego sprzedaży przez pozwaną innemu podmiotowi, z zaplaceniem na rzecz powódki 50% uzyskanej marży. Trzecim rozwiązaniem według pozwanej jest odkupienie systemu za 70% ceny zakupu, płatnej do końca I kwartału 2013 roku.

Pismami z dnia 4 grudnia 2012 roku, 21 stycznia 2013 roku wzywała pozwaną do wykonania umowy wyznaczając kolejne terminy i zastrzegając dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i odstąpienie od umowy. Pozwana pismem z dnia 24 stycznia 2013 roku, odpowiadając na pismo z dnia 21 stycznia 2013 roku oraz nawiązując do uzgodnień ustnych i wymiany korespondencji prowadzonej pomiędzy A. M. a M. P., stwierdziła, że wyraża zadowolenie, że powódka chce odebrać oprogramowanie wykonywane specjalnie dla niej, bowiem z dyskusji prowadzonych od prawie trzech miesięcy wynikało, że powódka nie jest zainteresowana odebraniem tego oprogramowania i rozpatrywana była koncepcja odkupienia przez pozwaną wszystkich praw wynikających z realizacji projektu. W tej sytuacji prace zostały przerwane o czym pozwana była informowana. Projektanci zostali skierowani do innych zadań. Zmiana nastawienia powódki powoduje konieczność wznowienia prac i ich dokończenia, co nie może nastąpić z dnia na dzień. Pozwana stwierdziła, że chce przekazać budowane oprogramowanie dopiero wówczas gdy będzie ono miało cały komplet zaplanowanych funkcjonalności oraz będzie należycie przetestowane przez wykonawców. Wskazała, że dokończenie wszystkich prac będzie możliwe do dnia 15 lutego 2013 roku. Zadeklarowała powiadomienie powódki o ostatecznym terminie odbioru oprogramowania w 7 dniowym wyprzedzeniu.

Pismem z dnia 29 stycznia 2013 roku powódka wezwała pozwaną do wykonania oprogramowania podstawowego oraz dodatkowego, przeprowadzenia testów jego poprawności oraz protokolarnego przekazania poprawnie wykonanego dzieła w terminie do dnia 15 lutego 2013 roku, pod rygorem odstąpienia od umowy. Zaznaczyła, że wobec treści pisma pozwanej z dnia 24 stycznia 2013 roku zdecydowała się wyjść naprzeciw potrzebom wykonawcy i wyznaczyć termin do wykonania umowy zgodny z jego oczekiwaniami. Jak stwierdziła, wynika to z ugodowej postawy powódki oraz faktu, że zawsze liczyła ona na wykonanie umowy przez pozwaną. Stwierdziła, że rozmowy prowadzone pomiędzy A. M. a M. P. zostały podjęte wyłącznie wobec niewykonywania przez pozwaną umowy i olbrzymiego opóźnienia w wydaniu zamawiającemu dzieła, celem uchylecia mogącego powstać sporu z tego powodu. Ponieważ nie wypracowano zadowolającej treści ugody, powódka wezwała pozwaną do wydania dzieła, bowiem pozwana nie była uprawniona aby pod pretekstem prowadzenia rozmów zaniechać jego ukończenia. Powódka zwróciła się o wskazanie dnia (w razie gotowości do wydania dzieła przed dniem 15 lutego 2013 roku) miejsca i godziny przekazania dzieła, z co najmniej 2 dniowym wyprzedzeniem.

Od końca października/początku listopada 2012 roku do stycznia 2013 roku trwały spotkania i wymiana korespondencji pomiędzy ówczesnym prezesem zarządu powódki A. M. a głównym wspólnikiem pozwanej spółki (...) w sprawie rozwiązania łączącej strony umowy. W tym celu negocjowano zawarcie ugody potwierdzającej wycofanie się powódki z umowy a tym samym nieodbieranie oprogramowania, za zwrotem wypłaconego wynagrodzenia pozwanej przez powódkę wraz z rekompensatą dla powódki. Negocjujący przedstawiali kolejne pisemne propozycje ugody. Pozwana ostatecznie zgodziła się na zawarcie ugody w wersji forsowanej przez powódkę, mimo to do tego zawarcia nie doszło.

Dowody: - korespondencja elektroniczna z załącznikami (k. 168-192, 209);

- zeznania świadków: B. M. (rozprawa w dniu

12 listopada 2013 roku - k. 268-269, rozprawa w dniu 19 grudnia

2013 roku – k. 291), A. M. (rozprawa w dniu 12

listopada 2013 roku – k. 269-272, rozprawa w dniu 19 grudnia 2013

roku – k. 288); A. B. (rozprawa w dniu

19 grudnia 2013 roku – k. 285-288), A. F. (rozprawa

w dniu 19 grudnia 2013 roku – k. 289-291), M. P.

(rozprawa w dniu 13 lutego 2014 roku – k. 303-309, 314),

przesłuchanie pozwanej (rozprawa w dniu 13 lutego 2014 roku – k.

210-212, 214);

- korespondencja pomiędzy stronami (k. 21-30 193-199).

Pozwana pismem z dnia 14 lutego 2013 roku powiadomiła powódkę o konieczności przesunięcia terminu odbioru systemu zdalnego nauczania e-learning na dzień 18 lutego 2013 roku z uwagi na całodniowe szkolenia niezbędne dla uzyskania obowiązkowych certyfikatów w dniach 15 i 16 lutego 2013 roku, których terminów nie można było przesunąć. Wyjaśniła, że konieczność ta powstała dlatego, że pozwana przewiduje czas trwania odbioru na co najmniej 6 godzin. Pismem z dnia 16 lutego 2013 roku powódka oświadczyła o odstąpieniu od umowy. Wskazała, że uprawnienie to wynikało z faktu niedostarczenia oprogramowania w terminie określonym w umowie oraz w terminie dodatkowym. W tym samym piśmie powódka wezwała do zwrotu zapłaconej ceny w terminie do dnia 22 lutego 2013 roku. Powódka uznała, że nie stawi się w dniu 18 lutego 2013 roku (poniedziałek), bowiem upłynął ostateczny termin wydania oprogramowania.

Dowody: - pismo pozwanej do powódki z dnia 14 02 2013 (k. 32);

- oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy z doręczeniami (k. 33-37)

- zeznanie świadka A. M. (rozprawa w dniu 12

listopada 2013 roku – k. 271).

Oprogramowanie przygotowywane przez pozwaną zostało zapisane w dniu 14 lutego 2013 roku. Jest ono systemem otwartym, umożliwiającym dalszą rozbudowę lub modyfikację programu. Program spełnia warunek intuicyjności. Co do konfiguracji narzędzia administracyjne działają prawidłowo w opcji ustawiania transmisji video oraz w opcji aktywacji zarejestrowanych uczestników, natomiast w zakresie dodawania kategorii nie do końca umożliwia jest dodanie nazwy dla nowej kategorii. Opcje podstawowe również zawierają kilka uchybień. Zostały zrealizowane funkcje możliwości uwierzytelniania przez logowanie, w tym: 1) dostęp do wideo rozmowy, 2) dostęp do repozytorium plików, 3) możliwość udostępniania pliku użytkownikom zewnętrznym, 4) dostęp do historii rozmowy. Dla niezalogowanych istnieje: 1) dostęp linku z plikiem po podaniu hasła, 2) możliwość dostępu do platformy przez zaproszenie (dostęp tymczasowy, wykłady otwarte). (...) umożliwia dodanie pliku do lekcji i zabezpieczenie go hasłem. Istnieje możliwość uruchomienia platformy w wielu wersjach językowych (kodowanych w (...)8). Wszystkie punkty kursów oraz lekcji w ramach kursów zostały uwzględnione (punkt c załącznika nr 1 do umowy), podobnie jak punktu d załącznika nr 1 do umowy). Z załącznika nr 2 zostały zrealizowane funkcje I etapu, nadto wszystkie funkcjonalności związane z

kalendrzem, ustalaniem dat lekcji oraz proponowaniem i akceptacją terminów lekcji. Aplikacja umożliwi dostęp do odbytych już kursów oraz lekcji. Możliwy jest dostęp do zarejestrowanych w ramach lekcji nagrań video, notatek, historii chatu oraz brudnopisu. Aplikacja umożliwi tworzenie wątków w ramach forum, zarówno ogólnego, jak i w ramach kursu. Istnieje możliwość przeglądania kursów według podziału na kategorie i podkategorie oraz przez wyszukiwanie. W zakresie lekcji zrealizowane zostały funkcjonalności w postaci: pełnej wideorozmowy, prowadzenia lekcji przez 2 nauczycieli, tablicy, oddania głosu uczniom (wyświetlanie obrazu z kamery ucznia dla pozostałych uczniów, dostęp do tablicy), brudnopisu, systemu notatek w ramach lekcji, rejestrowania czasu dodawania notatek i ich odtwarzania w odpowiednim czasie w archiwum, wypełniania testów wraz z przesyłaniem plików. Nie było w aplikacji systemu pomocy. Zostały zrealizowane funkcjonalności w ramach II etapu z załącznika nr 2.

Mimo wymienionych usterek, system o nazwie (...), a więc oprogramowanie wykonane przez pozwaną na zamówienie powódki, to ukończony, sprawny funkcjonalnie oraz w zdecydowanej większości przypadków zgodny z umową oraz jej załącznikami produkt .. (...) celu wyeliminowania wskazanych usterek, błędów oraz braków wymagany jest niewielki nakład pracy, przy czym niezbędna jest współpraca stron umowy. Nie istnieje możliwość zakończenia tego typu złożonego projektu bez wcześniejszego przetestowania go przez zleceniodawcę. Program (...) został nagrany i przygotowany do odbioru bez sprawdzenia jego funkcjonalności przez powódkę.

Każdy z 3 odrębnych bloków (pierwszy z załącznika nr 1 i kolejne z załącznika nr 2 mógł być oddany jako działający program, jednak nie można traktować wymienionych 3 bloków jako odrębnych programów, ponieważ faktycznie jest to jeden program, rozbudowywany na kolejnych etapach o kolejne funkcje, co generuje potrzebę modyfikowania czy poprawek funkcji już istniejących. Nieuzasadnione było zamykanie pierwszej części projektu, zgodnej z załącznikiem nr 1 do umowy, oddanie go powódce, a następnie uzupełnianie według załącznika nr 2.

Spośród funkcjonalności wynikających z korespondencji elektronicznej pomiędzy B. M. a A. F. wprowadzenie funkcji listy ogłoszeń powodowałoby wydłużenie czasu tworzenia oprogramowania o kilka – kilkanaście dni roboczych. Innymi funkcjonalnościami, nowymi w stosunku do umowy i wyceny, były: wdrożenie płatności elektronicznych, funkcjonalność dotycząca zakładania kursu i jego wielolekcyjności. Nie zostały wymienione w żadnym z załączników: kwestia boga do kursu, kursów darmowych/płatnych, ceny, wykształcenia, doświadczenia nauczyciela. Nie zostały doprecyzowane w tych załącznikach sprawy szczegółów profilu nauczyciela oraz zarządzania jego kursami oraz lekcjami. W wiadomości e-mail z dnia 15 08 2012 przedstawiono oczekiwania co do sposobu realizacji niektórych punktów umowy, natomiast część oczekiwanych rozwiązań wykraczała poza treść przedmiotu umowy z załączników nr 1 i 2. Mogło to mieć wpływ na wydłużenie pracy co do kreowania kursów i lekcji oraz specyficznych funkcjonalności, na przykład zawieszenia kursu. Część założeń zawartych w tym e-mailu doprecyzowywała niektóre punkty opisu przedmiotu oprogramowania określone w umowie, część natomiast wykraczała poza założenia zawarte w załącznikach nr 1 i 2. Realizacja omówionych w dość obszernym e-mailu funkcjonalności, tych, które nie zostały wyszczególnione w załącznikach nr 1 i 2, mogła mieć wpływ na terminowość zakończenia projektu. Każda dodatkowa funkcja, którą należy stworzyć do oprogramowania, wydłuża czas do oddania produktu, w dniach albo tygodniach.

Wykonanie przedmiotu umowy w celu umożliwienia jego seryjnej sprzedaży nie wymagała wyposażenia go w moduł standaryzacji (...), natomiast bez tego modułu nie byłoby możliwe wykorzystanie tworzonych przy wykorzystaniu programu przygotowanego przez pozwaną dla powódki własnych kursów, lekcji oraz prezentacji, na innej platformie do e-learningu. Wprowadzenie modułu (...) byłoby możliwe również po wykonaniu przez pozwaną przedmiotu umowy, wymagałoby to jednak zmiany struktur w bazie danych a także innego sposobu zapisu poszczególnych slajdów do prezentacji – należałoby zmienić zapis kursów z bazodanowego na plikowy.

Napisanie oprogramowania zamówionego przez powódkę u pozwanej, nazwanego systemem (...)(...)⁴, zwłaszcza w zakresie funkcji video-konferencji i wirtualnej tablicy, bez użycia oprogramowania typu (...) byłoby wysoce nieprawdopodobne, a nadto znacznie zwiększyłyby czas pracy na stworzenie systemu. W tego typu projektach wykorzystuje się często gotowe rozwiązania typu „open source”. Definicje licencji dla oprogramowania (...) oraz oprogramowania svg-edit nie wskazują, ażeby twórca oprogramowania tworzonych i wdrażanych przy wykorzystaniu tych modułów, nie mógł tego zrobić ponownie.

Dowody: - opinia biegłego z zakresu informatyki M. M. (2) wraz z jego przesłuchaniem (k. 352-376, 449-452, 516-518).

Ocena dowodów.

Treść stosunku prawnego pomiędzy stronami należało ustalić na podstawie pisemnej umowy wraz z załącznikiem nr 1 i aneksu do umowy z załącznikiem nr 2. Zgodnie z art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny przeciwko osnowie albo ponad osnowę dokumentu tylko wówczas, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej dla celów dowodowych oraz gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. W niniejszej sprawie nie zachodziła druga z wymienionych przesłanek.

Nie narusza tego przepisu badanie służące wykładni umowy, bowiem nie polega ono na ustalaniu jej postanowień, lecz na ustaleniu, jak strony rzeczywiście rozumiały umowę i jaki uzgodniły jej cel (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lipca 2013 roku, I ACa 1659/12).

Jeśli chodzi o rozumienie umowy, to strony przedstawiły odmienną interpretację postanowienia w sprawie przeniesienia praw autorskich. Dowody ze źródeł osobowych nie wniosły niczego istotnego w sprawie interpretacji dość obszernej treści § 5 umowy. Zeznania świadków, zwłaszcza świadków: A. M. oraz A. B., służyły natomiast ustaleniu, jaki cel przyświecał stronom w chwili zawarcia umowy, przy czym oczywistym było, że cel ten był determinowany planowanym sposobem wykorzystania oprogramowania przez powódkę.

Za wiarygodne należało uznać zeznanie A. B. co do przyjmowanego przez strony celu umowy, determinowanego planami powódki co do wykorzystania zamówionego oprogramowania nie jako produktu handlowego, lecz jako podstawy działalności e-learningowej, ewentualnie wykorzystania go dla celów udostępniania w inny sposób, niż powielanie i sprzedawanie tego oprogramowania. Za wiarygodnością tych zeznań przemawia to, że, po pierwsze, był on współpracownikiem obu stron, przy czym przed prowadzeniem rozmów na temat zawarcia pomiędzy stronami umowy o dzieło, był przez kilkanaście lat pracownikiem powódki, po drugie, cieszył się zaufaniem ówczesnego prezesa zarządu powódki oraz obecnego jej głównego udziałowca, A. M., z którym prowadził rozmowy poprzedzające zawarcie umowy, po trzecie, zeznanie o którym mowa koresponduje z brzmieniem § 5 umowy z dnia 15 lipca 2011 roku, gdzie wśród wymienionych pól eksploatacji nie umieszczono sprzedawania produktu, a jedynie jego użyczenia lub najem, po czwarte, powódka do tych zeznań nie odniosła się – ani co do ich treści w sprawie celu umowy i artykułowanych przez powódkę przed jej zawarciem artykułowanych zamierzeń co do wykorzystania zamówionego oprogramowania, ani co do wiarygodności tego świadka.

Strony zgodnie przedstawiały istotę sporu o zakres przekazania praw autorskich. W szczególności powódka twierdziła, że należały się jej od pozwanej na wyłączność majątkowe prawa autorskie do wszystkich elementów zamówionego oprogramowania zaś pozwana gotowa była przenieść na wyłączność prawa autorskie do niektórych elementów, indywidualnych dla produktu zamówionego przez powódkę, natomiast co do tych, które miały być przez pozwaną wykorzystywane do wykonania innych programów, pozwana godziła się przenieść prawa autorskie na zasadzie licencji niewyłącznej. Jak już była mowa, decydujące znaczenie w tej kwestii miała umowa stron w jej paragrafie 5. Konsekwencje prawne w tej kwestii zostaną przedstawione niżej.

Zeznania świadków, a także przesłuchanie pozwanej (strona powodowa nie wносиła o jej przesłuchanie) pozwoliło ustalić przebieg realizacji umowy, współpracy pomiędzy stronami, stanowisk co do sposobu wykonania umowy, wreszcie negocjacji zmierzających do rozwiązania umowy, oraz okoliczności ich podjęcia. Dowody te pozwoliły też stwierdzić, czy, a jeżeli tak to kiedy, i z jakich przyczyn, dochodziło do przerw w wykonywaniu przez pozwaną oprogramowania. W tych zakresach istotne znaczenie miała też korespondencja elektroniczna.

Nie ma sprzeczności pomiędzy wymienionymi dowodami w sprawie prowadzenia negocjacji co do rozwiązania umowy i warunków tej czynności. Do ugody w tym zakresie nie doszło, przy czym korespondencja elektroniczna pomiędzy stronami, a zwłaszcza e-mail z dnia 22 stycznia 2013 roku, wskazuje, że pozwana ostatecznie przystąpiła na wszystkie

warunki rozwiązania umowy przedstawione przez powódkę w pisemnym projekcie ugody. Mimo to, podpisanie ugody nie nastąpiło.

Świadek A. M., przesłuchany na tą okoliczność, w istocie uchylił się od wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy, niewiarygodnie natomiast brzmiało jego twierdzenie, że pozostały jako sporne kwestie wydania tego oprogramowania w celu jego oszacowania przez powódkę, bowiem z korespondencji e-mailowej to nie wynika. Wynika natomiast, że spór dotyczył sposobu zabezpieczenia płatności pozwanej na rzecz powódki, natomiast pozwana, choć kwestionowała do pewnego czasu żądania niektórych sposobów zabezpieczeń, ostatecznie przystała na wszystkie warunki powódki.

O tej niewiarygodności świadczy też to, że w trakcie negocjacji pomiędzy stronami w sprawie rozwiązania umowy powódka jednocześnie wysyłała pozwanej wezwania do wykonania umowy. Nie sposób nie zgodzić się z przyjęciem przez pozwaną – o czym zeznawał świadek A. B. - że powódka prowadziła niezrozumiałą dla pozwanej grę (zeznanie na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 roku, w czasie 00:30:00 – 00:31:00), poddającą w wątpliwość czystość jej intencji.

Opisana sytuacja koresponduje z zeznaniami świadków A. B. i M. P., w których zeznali oni, że stanowisko powódki spowodowało przerwanie prac nad oprogramowaniem pod koniec października/początek listopada, na około 3,5 miesiąca. Powódka temu nie przeczyła. Nie było też podstaw odmówić wiarygodności zeznaniu świadka A. F., że prace zostały też przerwane w sierpniu 2012 roku po zażądaniu przez powódkę przeniesienia na wyłączność praw autorskich do wszystkich elementów oprogramowania opracowywanego przez pozwaną, oraz sygnału, że powódka chce tym programem handlować. Treść opinii biegłego wskazuje, że przygotowanie programu w celach dalszych jego odsprzedaży uzasadniało wyposażenie go w moduł standaryzacji (...) (k. 373verte-374), toteż naturalnym było wstrzymanie prac do czasu rozstrzygnięcia w sprawie celu powódki co do korzystania z programu i zakresu praw autorskich do przeniesienia przez pozwaną na powódkę. Naturalną była obawa pozwanej przed utratą posiadanego know-how na rzecz powódki i zagrożeniem jej bytu (zeznanie świadka A. F. podczas rozprawy w dniu 19 grudnia 2013 roku (czas 01:36:00-:01:37:10)).

Trzeba dodać, że wiarygodność zeznania A. F. nie budzi wątpliwości także w aspekcie obecnego statusu tego świadka. W chwili składania zeznania przed Sądem świadek ten nie był już pracownikiem pozwanej, toteż nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek jego interesu w zeznawaniu na korzyść pozwanej.

W sprawie przebiegu współpracy pomiędzy stronami, a w szczególności co do stałego uzgadniania wprowadzanych funkcjonalności, wiarygodność zeznania świadka A. F. potwierdza treść korespondencji elektronicznej z B. M., a więc pomiędzy osobami wskazanymi w umowie przez strony do kontaktowania się w sprawie realizacji umowy. Co do skutków wprowadzania i uzgadniania tych funkcjonalności w aspekcie umownych terminów wykonania oprogramowania istotnym dowodem była także opinia biegłego. Zeznanie B. M., jakoby nie były wprowadzone żadne nowości w zakresie funkcjonalności zamówionego programu, w stosunku do załącznika nr 1 do umowy oraz załącznika nr 2 do aneksu do umowy, nie daje się pogodzić z treścią wzmiankowanej korespondencji elektronicznej. O kwalifikowaniu niektórych z funkcjonalności, zwłaszcza wskazanych w e-mailu z dnia 15 sierpnia 2012 roku, jako wykraczających poza zakres określony w umowie, aneksie i załącznika nr 1 i 2, przesądza także treść opinii biegłego (k. 372verte-373).

Pozostając przy opinii biegłego należy uznać ją za wiarygodną, rzetelną i wyczerpującą. Rzecz jasna mogło dojść do dokładniejszego zbadania funkcjonalności programu przygotowanego przez pozwaną, w aspekcie postanowień umowy, aneksu i załączników nr 1 i 2, natomiast nie doszło do tego wskutek obstrukcji powódki, która rozmyślnie nie stawiała się na wezwanie biegłego do udziału w tej czynności, co biegły uznał za stan rzeczy uniemożliwiający mu skonsultowanie technicznych kwestii dotyczących konfiguracji badanego na zlecenie Sądu oprogramowania (k. 400-402, 451).

Biegły swoją pierwotną opinię pisemnie uzupełnił, odnosząc się szczegółowo do zastrzeżeń stron, został też przesłuchany w tym celu podczas rozprawy. W ten sposób biegły odpowiedział na wszystkie zgłaszane uwagi i zastrzeżenia.

Biorąc pod uwagę treść opinii biegłego, nie można odmówić wiarygodności zeznaniu świadka A. F. również co do tematyki jego spotkań z B. M. oraz wprowadzenia nowych elementów nieprzewidzianych umową (rozprawa w dniu 19 grudnia 2013 roku, czas 01:34:00-01:35:30, 01:55:30-01:56:30).

Ocena prawna.

Strony zawarły w dniu 15 lipca 2011 roku umowę o dzieło. W umowie tej, poza uregulowaniem essentialia negotii (art. 627 k.c.) strony postanowiły między innymi o możliwości odstąpienia od umowy oraz o karze umownej obciążającej tą stronę, która odpowiadała za powstanie okoliczności uzasadniających odstąpienie. To w związku z dokonaniem przez powódkę odstąpieniem od umowy wystąpiła ona z żądaniem zasądzenia kwoty kary umownej oraz zwrotu wypłaconego wynagrodzenia umownego. W razie skuteczności odstąpienia, takie żądanie znajduje podstawą w art. 494 k.c.

W umowie wskazano tylko jedną podstawę odstąpienia od umowy przez zamawiającego: naruszenie zakazu powierzenia wykonania prac będących przedmiotem umowy innej osobie bez zgody powódki (§ 9 umowy). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez powódkę pismem z dnia 16 lutego 2013 roku nie zawiera powołania się na tą podstawę. Tym samym nie można było uznać, że powołane odstąpienie od umowy stanowi realizację uprawnienia przewidzianego w umowie stron.

Zgodnie z art. 491 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, że w razie bezskuteczności upływu wyznaczonej terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Pismo powódki z dnia 21 stycznia 2013 roku zastrzegало rygor odstąpienia od umowy w razie niewykonania umowy do dnia 28 stycznia 2013 roku, zaś kolejne pismo powódki, z dnia 29 stycznia 2013 roku wskazywało termin do dnia 15 lutego 2013 roku.

W związku z treścią art. 491 § 1 k.c. należy zauważyć, że warunkiem powstania możliwości zastrzeżenia w wezwaniu do wykonania umowy w dodatkowym terminie prawa do odstąpienia od umowy jest istnienie zwłoki dłużnika. W niniejszej sprawie o takiej zwłoce nie można mówić.

Zgodnie z art. 476 k.c., zwłoka dłużnika ma miejsce wtedy, gdy z własnej winy nie spełnia on świadczenia w terminie. W świetle tej regulacji, gdy dłużnik opóźnia się ze świadczeniem, zachodzi domniemanie pozostawania przez niego w zwłoce, bowiem o braku zwłoki można mówić tylko wówczas, gdy dłużnik wykaże, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 476 – zdanie drugie w zw. z art. 6 k.c.).

W umowie stron zostało to rozwinięte treścią § 10 ust. 1 pkt 2, w którym postanowiono, że nie zachodzi zwłoka dłużnika, gdy opóźnienie w wykonaniu przedmiotu zamówienia wynika z powodów niezależnych od wykonawcy i za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei w § 2 ust. 2 umowy, zmienionym aneksem z dnia 14 grudnia 2011 roku (§ 2 ust. 3) postanowiono, że o ile niedotrzymanie terminów zakończenia prac nastąpi z przyczyn niezależnych od wykonawcy, to w ogóle nie dochodzi do opóźnienia w wykonaniu umowy i terminy te ulegają przesunięciu o liczbę dni wynikającą z tych powodów, nie więcej niż o 30 dni.

W związku z powyższym, uwzględniając to, że doszło do wprowadzenia niezależnych od wymienionych w załącznikach do umowy z dnia 15 lipca 2011 roku i aneksu do niej, nowych, nie przewidzianych w nich, funkcjonalności zamówionego oprogramowania (k. 170, 174, 182, 187-192), termin ten uległ maksymalnemu przedłużeniu wynikającemu z § 2 umowy. W opinii będącej dowodem w sprawie biegły M. M. (2) kilkakrotnie stwierdził, że przedłużenie czasu trwania wykonywania oprogramowania mogłoby wynosić do kilkunastu dni roboczych przy wykonaniu i wdrożeniu poszczególnych dodatkowych funkcjonalnościach (k. 372-373). Biegły ten uznał, że wdrożenie funkcjonalności wymienionych w wiadomościach e-mail na pewno miało wpływ na tok prac nad systemem (k. 450 verte, wyjaśnienia na rozprawie w dniu 30 lipca 2015 roku, czas 00:23:11-00:25:03).

Należy dodać, że samo rozważanie kolejnych uzupełnień, zwłaszcza ogólnie przedstawionych (por. opinia biegłego – k. 372 verte), niewątpliwie może prowadzić do niepewności co do ostatecznego kształtu oprogramowania, a więc i utrudniać dotrzymanie terminów. Także spory co do zakresu i sposobu przeniesienia praw autorskich, które ujawniły się w sierpniu 2012 roku, nie mogły pozytywnie wpłynąć na pracę zespołu pozwanej przygotowującego oprogramowanie na podstawie umowy z powódką. Spory te spowodowały wręcz przerwanie prac nad zamówionym dziełem, choć było ono na ukończeniu (zeznanie świadka A. F. na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 roku – czas 01:33:00-01:33:30).

Spory te doprowadziły nadto do tego, że strony przestały ze sobą współpracować w sensie technicznym. To również musiało wpłynąć na terminowość prac, a nawet komplikować ich zakończenie. Z opinii biegłego M. M. (2) wynika, że w celu wyeliminowania braków, czy błędów, których zaistnienie jest naturalne przy pracach nad skomplikowanym oprogramowaniem, niezbędna była współpraca pomiędzy stronami (k. 449 verte, 451, wyjaśnienia na rozprawie w dniu 30 lipca 2015 roku, czas 00:13:30-00:14:27, 00:30:30-00:32:15).

Trzeba stwierdzić, że spory te wywołała powódka. Strona pozwana zarzucała w niniejszym procesie, że powódka zmierzała w istocie do przejęcia działalności pozwanej i jej żądania w sprawie na wyłączność majątkowych praw autorskich, pozwalających na sprzedawanie kopii oprogramowania, zagrażało bytowi pozwanej. Powódka do twierdzeń się nie odniosła poprzestając na twierdzeniach, że jej żądanie było zgodne z treścią umowy.

Analizując zatem tą kwestę od strony umowy należy stwierdzić, że wskazane w jej § 5 ust. 3 pola eksploatacji nie obejmują sprzedawania dzieła. Zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych elementem przedmiotowo istotnym umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich jest określenie pól eksploatacji przy czym pola eksploatacji powinny być w niej wyraźnie wymienione. Pole eksploatacji w postaci sprzedawania produktu przez powódkę, nie zostało wymienione w powołanym postanowieniu umownym.

Z kolei zgodnie z art. 41 ust. 4 powołanej ustawy umowa może dotyczyć tylko tych pól eksploatacji, które są znane w chwili jej zawarcia. Pozwanej nie było znane pole eksploatacji, na którym chciała operować powódka w chwili powstania sporu co do zakresu i sposobu przeniesienia praw autorskich do elementów oprogramowania wykonywanego przez pozwaną na podstawie umowy z powódką. Należy ponownie powołać się nie tylko na treść § 5 umowy stron, jak i na treść zeznania świadka A. B..

Powyższa interpretacja postanowień umowy uwzględnia potrzebę badania takiego sensu oświadczenia woli, który daje się pogodzić z kontekstem umownym, wcześniejszymi i późniejszymi oświadczeniami stron i ich zachowaniem, a więc kontekstem sytuacyjnym. Odpowiada to normie art. 65 § 2 k.c., nakazującej przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę "okoliczności w których ono zostało złożone" a w tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 roku, I ACa 357/13).

Również z przyczyn leżących po stronie powódki nastąpiło przerwanie prac nad oprogramowaniem w październiku 2012 roku. Wówczas doszło do sygnałów ze strony powódki, że nie jest ona już zainteresowana produktem i gotowa jest rozwiązać umowę za zwrotem wynagrodzenia i odszkodowaniem. Naturalną reakcją na te sygnały było przerwanie prac. Doszło wówczas do negocjacji pomiędzy ówczesnym prezesem powódki a głównym udziałowcem pozwanej spółki co do warunków rozwiązania umowy. Nie mają dla zobowiązania pozwanej znaczenia jednoczesne (w czasie trwania negocjacji) wezwania ze strony powódki do pozwanej o wykonanie umowy, bowiem biorąc pod uwagę wskazany kontekst, czasowy i sytuacyjny, muszą być one traktowane jako służące uzyskaniu lepszej pozycji przetargowej przez powódkę w relacjach majątkowych z pozwaną.

Wobec wszystkich przedstawionych okoliczności, nie można przyjąć, że pozwana była w zwłoce (w rozumieniu art. 476 k.c. oraz treści umowy stron) w chwili wzywania jej do wykonania umowy, już po rezygnacji powódki z zawarcia ugody, mimo ostatecznego zaakceptowania przez pozwaną wersji ugody forsowanej przez powódkę. Tym samym nie było podstaw do odstąpienia przez pozwaną od umowy w świetle art. 491 § 1 k.c., zatem jej oświadczenie z dnia 16 lutego 2013 roku należało uznać za bezskuteczne. Przez to nie powstało zobowiązanie pozwanej do zapłaty kary umownej

(nota bene odnoszonej do odstąpienia od umowy z innych przyczyn, co do których nie mowy o ich zaistnieniu), ani do zwrotu otrzymanego wynagrodzenia.

Powyższe ma znaczenie również w aspekcie żądania alternatywnego – kary umownej za zwłokę w wykonaniu umowy. Jak już wskazano, w § 10 ust. 1 pkt 1 umowy z dnia 15 lipca 2011 roku wyłączono obowiązek zapłaty przez pozwaną kary umownej gdy opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy wynika z powodów niezależnych od wykonawcy i za które wykonawca odpowiedzialności nie ponosi. Wobec takiego wyłączenia, nie powstało roszczenie o karę umowną na podstawie powołanego postanowienia. W świetle art. 484 § 1 k.c. powstanie roszczenia o karę umowną zależy od zajścia okoliczności określonej w umowie. Ziszczenie się wyłączenia, o którym mowa wyżej, spowodowało, że roszczenie o karę umowną na podstawie powołanego postanowienia umownego nie powstało.

Żądania powódki naruszają także zasady współzycia społecznego, które w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami powinno się ujmować jako dobre obyczaje kupieckie. Działanie powódki w toku realizacji umowy, zwłaszcza od sierpnia 2012 roku, zmierzały do wykorzystania pozwanej, a nawet do wyeliminowania jej z rynku, mogło wręcz prowadzić do utraty przez pozwaną bytu. Przejawami tych działań było eskalowanie żądań w sprawie wyłączności praw autorskich w celu ich wykorzystania na polu eksploatacji nie przywidzianym w umowie, a przy tym nie znanym pozwanej w chwili jej zawarcia, wyrażanie sprzecznych oświadczeń wobec pozwanej, z jednej strony sugerujących jej dyscyplinowanie w celu wykonania umowy (oświadczenia pisemne), z drugiej strony obrazujących zamiar rozwiązania umowy z uzyskaniem gratyfikacji (negocjacje, korespondencja e-mailowa), zmiana stanowiska mimo zaakceptowanie żądań powódki przez pozwaną, wreszcie złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, choć pozwana nie uchyliła się od przekazania przedmiotu umowy, a jedynie zwróciła się o przesunięcie terminu tej czynności, zakładającej wielogodzinne testowanie o 3 dni (1 dzień roboczy).

Również z niniejszym procesie, o czym już była mowa, doszło do obstrukcji ze strony pozwanej w trakcie przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, co mogło wskazywać na dążenie do utrudnienia dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Wprawdzie powyższe, samo w sobie, nie dyskwalifikuje stanowiska merytorycznego strony, natomiast rzuca światło na jej postawę w zakresie przebiegu i przyczyn sporu, którego skutkiem było wszczęcie postępowania sądowego.

Reasumując, powództwo należało oddalić. Orzeczenie o kosztach uwzględnia wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. (in fine), wobec potrzeby rozstrzygnięcia o kosztach opinii biegłego, szczegółowe wyliczenie kosztów należnych pozwanej od powódki pozostawione zostało referendarzowi sądowemu.

SSO Leon Miroszewski